

Intergalaktyczny Sens

To jest intergalaktyczny sens jak chłopaków z Beastie
Możesz się starać stary nie zadowolisz wszystkich
Możesz zakładać kolce – (a) asfalt wciąż śliski
W końcu jesteś papką jak Limp Bizkit
Zycie odciski zostawia , rzuca za nawias
Chcemy nadziei że na końcu ktoś nas zbawia
Mędrzec mawia że w gruncie rzeczy masz (tylko) niewiedzę
Więc budujemy świat pełen uprzedzeń
Kłótnia o miedzę rodzi kłótnie o Boga
Konkluzja – (Gdy) niewierni mordują pogan
Trwoga (bo) dziś prawie każdy klonem
Myślisz – (czy to wszystko jest ustawione?)
To ten moment – (zrób to) nie czekaj ani chwili
Nie myśl jak im wszystkim czas umilić
Jak załoga z Philly – wróc do początków
Rap prosto z serca – Koniec wątku

Ref:

*Jeśli szukasz tu sensu, jesteś fanatykiem
Ruszaj - Bądź sam sobie przewodnikiem
W czasach nonsensu, z dnia na dzień podróżnikiem
Cos jakby wzduż i wszere przemierzyć galaktykę*

Dzień po dniu spędzałem, chcąc poznać ten mechanizm
(Raz) – żywe podzespoły (Dwa) – ludzie ze stali
Ustalić kto jest kim, nie sposób nie próbuj
Cos jakby szukać winnych odwiecznego długu
Jedni z siłą pługu, prą przez życie bez skutku
Inni wciąż szukają (tej) miłości – jak Looptroop
Głupków, (...) życie zrobiło z wielu
Zapewne, dlatego że kluczyli bez celu
Tak wielu nieświadomie odrzuciło świadomość
Nie odczytają jej nawet gdy dostana wiadomość
Swa złożoność daje nam świat – nie umiemy czytać
Toniemy od początku Toniemy w morzu pytań
Jest ukryta odpowiedź niektórzy zwą ją sensem
Są tacy co cenią ją wyżej niżli swoją pensję
Sens jest tak blisko, był tu od początku
Rap na bicie serca – Koniec wątku